

Solidarni w trudnych chwilach

Prezydent USA Ronald Reagan ogłosił 30 stycznia 1982 r. Dniem Solidarności z Narodem Polskim. Była to reakcja na wprowadzenie przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego i rozpoczęcie represji skierowanych przeciwko działaczom opozycji demokratycznej w PRL.

[Opozycja w PRL](#) [Stan wojenny](#) [USA](#)

30.01

Po 13 grudnia 1981 r. USA nałożyły na Związek Sowiecki i PRL sankcje gospodarcze. Ronald Reagan wezwał też rodaków, by zapalili w swych oknach świece.

- My, ludzie Wolnego Świata, solidaryzujemy się z naszymi polskimi braćmi i siostrami. Ich sprawa jest naszą sprawą, a nasze modlitwy i nadzieje kierują się ku nim w to Boże Narodzenie

- powiedział wówczas w telewizyjnym przemówieniu.

Kolejnym krokiem było ogłoszenie 30 stycznia 1982 r. Dniem Solidarności z Narodem Polskim. W wielu miastach zachodniego świata odbyły się demonstracje poparcia dla zawieszonego związku zawodowego „Solidarność”.

Dzień później stacje telewizyjne w kilkudziesięciu krajach wyemitowały audycję „Let Poland be Poland” („Żeby Polska była Polską”). Do udziału w niej udało się przekonać tak znanych artystów jak:

- Frank Sinatra
- Kirk Douglas
- Henry Fonda
- Orson Welles

Wystąpili w niej też czołowi zachodni politycy: prócz Reagana m.in. brytyjska premier Margaret Thatcher, prezydent Francji François Mitterrand i kanclerz RFN Helmut Schmidt. Mimo dzielących ich różnic - także w podejściu do PRL i Związku Sowieckiego - tym razem potrafili stworzyć wspólny front.

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Opozycja w PRL, stan wojenny, Stosunki międzynarodowe, USA

Artykuł



Ronald Reagan. Fot. domena publiczna